

ABSTRACT. Krajewska Anna, *Przestrzenie performatywne* [Performative spaces]. „Przestrzenie Teorii” 24. Poznań 2015, Adam Mickiewicz University Press, pp. 7–9. ISBN 978-83-232-2982-7. ISSN 1644-6763. DOI 10.14746/pt.2015.24.0.

This sketch presents the role of performative space in social life and art. It is perceived as an area of freedom, eradicating binary divisions.

Opozycja czerni i bieli, będąca nośnikiem różnych kulturowych znaczeń, sprowadzona do przeciwieństwa dobra i zła, żałoby i wesela, ciemności i światła itp., okazuje się uproszczona i łatwa do przyjęcia. Tęsknimy za jednoznacznością. Daje nam ona pewność i poczucie stabilności. Domagamy się umocnienia ładu. Wtedy „jedynie słuszne” systemy polityczne, wyznawane racje moralne, wspólnotowe wzmocnienia i przyjmowane motywacje każą nam trwać w sztywnym gorsecie podziałów binarnych. Odgradzamy się murem. Po jednej stronie my, po drugiej oni. Świat dzieli się na strefę światła i ciemności. Zakładamy, że to nas ogarniają przestrzenie dobra, podczas gdy inni pogrążają się w mroku zła. Takie podziały uspokajają, porządkują obszar wartości. Dzięki nim społeczeństwa trwają, ale równocześnie, powielając rytuały, powtarzając utrwalone sądy o rzeczywistości – zamykają się w sobie.

Teksty do tego numeru „Przestrzeni Teorii” dobieraliśmy w poczuciu, że przenikają się w nim na rozmaitych poziomach dyskursy nierozstrzygalne, stawiane są trudne pytania. Akcenty padają – żeby użyć metafory wersologicznej – nie na sylaby w wyrazach, ale na puste, niewypełnione niczym pola, kładą swój nacisk na spacje, czyli zwracają uwagę na odstępy między słowami. Te, z pozoru tylko puste, przestrzenie mają moc performatywną. Pośrednicząc – tu użyję dla odmiany metafory malarzkiej – między czernią a bielą osądów i postaw, organizują przestrzenie szarości. Jak określił zjawisko „szarej strefy” Tadeusz Różewicz w jednym ze swoich wierszy – brzegi tych nie-kolorów stykają się. Autorzy, podejmując próbę przewycięzania wielu dychotomii, dokonują wyboru różnych odcieni szarości. W swych tekstach powołują przestrzenie performatywne, które wprowadzają myślenie antybinarne. Proponują poruszanie się po pograniczach rozumianych tu jako wszelkie mentalne formuły i światopoglądowe przekształcenia, które decydują o skomplikowanej naturze pojęcia prawdy. Jednoznaczna posągowość zawsze jest sztuczna i fałszywa. Dystans budowany przez ironię rozumianą jako kategoria myślenia – ocala.

Prezentowane teksty czytać można w różnych konfiguracjach. Większość z nich łączy próba opisu przewycięzania dychotomii (politycznych i estetycznych, związanych z odmiennymi formami literatury i teatru, rozpiętych między tradycyjną operę i nowoczesne media cyfrowe).

Spoiłem sporej grupy artykułów jest temat murów. W pierwotnych wersjach prezentowane były one podczas konferencji „Mury w perspektywie komparatystycznej” zorganizowanej w Poznaniu 3 grudnia 2013 roku przez Instytut Slawistyki PAN, Fundację Slawistyczną, Instytut Filologii Polskiej UAM – jako referaty. Jednak po długim czasie, który upłynął od ich wygłoszenia, zmieniły w większości tak dalece swój kształt, że stały się osobnymi artykułami funkcjonującymi już w innej przestrzeni zarówno jako elementy tworzenia tożsamości estetycznej rozwijającej się dynamicznie w kontekstach „miejsc pamięci” czy „przestrzeniach podróży”, jak i jako diagnozy zmieniającej się na naszych oczach rzeczywistości, przed którą wraz z problemem uchodźców powróciła nieoczekiwanie dyskusja o Innych, o wznoszeniu i burzeniu murów. Refleksje te, wkraczając w świat norm etycznych, historii i polityki, wzbogacają równocześnie dyskursy literackie i estetyczne.

Można by powiedzieć, że numerowi patronują słynne nazwiska performatywnie zorientowanych badaczy społeczeństw dawnych i współczesnych. Victor Turner zastosował metodę Arystotelesa w budowie tragedii, by pokazać performatywną transpozycję dramatu społecznego. Clifford Geertz natomiast pokazał, że aby podjąć dyskurs antropologii kulturowej, nie można być ani wewnątrz danej kultury, ani pozostawać całkowicie na zewnątrz. Ta gra utożsamienia i dystansu nabiera sensu w procesie nabywania doświadczenia, które staje się poznaniem performatywnym. Patrząc na Innych, gdzieś na końcu drogi znajdziemy zawsze odbicie swojej własnej twarzy.

Teksty zawarte w nowym numerze „Przestrzeni Teorii” pokazują siłę dialogowości. W wielu artykułach wprowadzona została kategoria czytania rozumiana retorycznie, jako próba patrzenia cudzymi oczami lub negacja wyobrażeń, sądów i obrazów adwersarzy, ale także artystycznie, jako pokazanie procesu niejednorodności materii sztuki. I tak Wittlin czytany jest przez Kierkegaarda w kontekście ironii. Dietrich Schwanitz czyta teorie systemów Niklasa Luhmanna. Poglądy Dostojewskiego rozwijają się zawsze w polifonii głosów, a opisy tych rozszczepień ukazują coraz to nowe możliwości interpretacji. Piotr Dumala, poddając się lekturze dzieła Franza Kafki, przepisuje je na język obrazów. *Podwójne życie Weroniki* Krzysztofa Kieślowskiego wpisane zostaje w sferę niewyraźności poprzez podwójne „czytanie” – zwrócone w stronę filmu i ku muzyce. *Western* pokazany zostaje jako gatunek, poprzez który można zoba-

czyć „podwójne” przestrzenie nałożone jak w anamorfozie – Dziki Zachód i Dziki Wschód. Ponadto w dziale przekłady mamy zapis sposobu, w jakim Tomasz Mann polemizuje i wadzi się z bratem Henrykiem (wraca problem ironii).

Nawet w tytułach dwóch recenzji znalazło się słowo *czytanie* – „czytanie audiowizualności” oraz „czytanie dzieła operowego”.

Istotą wszystkich, także i tych niewymienionych w tym szkicu, artykułów jest rozbijanie opozycji poprzez budowanie wewnętrznych przestrzeni performatywnych (które chętnie nazwałabym obszarami szarości). Nie chodzi tylko o to, że podkreślają one działanie, ruch czy zmienność w budowaniu pojęć, światopoglądów, ocen, estetyk, ale o poczucie tworzenia obszaru możliwości. Nawet zagorzałe, skrajne, wyrażane w demonstracyjny sposób postawy mogą z czasem przejść w swoje przeciwieństwo. Bezwarunkowa konsekwencja usztywnia myślenie. Leszek Kołakowski, pisząc *Pochwałę niekonsekwencji*, pokazał nasz ludzki świat jako domenę akceptacji procesu zakłóceń i zmienności.

Przestrzeń performatywna jest zawsze kształtowana w poczuciu uwzględnienia wagi miejsca potencjalności. Choć wskazane tylko jako obszar możliwy, ma moc sprawczą. Ogranicza zagrożenia totalitaryzmem, kształtuje obszar wolności.

*Anna Krajewska*

